



## OD REDAKCJI

Pozornie tylko mogłoby się wydawać, że kultura europejska po przeszło dwóch tysiącach lat swojego wzrastania i rozwoju ma już szczęśliwie za sobą etap, na którym zmuszona była zmagać się ze zjawiskami takimi jak wiara w magiczny – a więc zasadniczo różny od opisywanego przez nauki przyrodnicze (w szczególności przez fizykę i astronomię) – wpływ ciał niebieskich na losy poszczególnych ludzi oraz losy świata. Nic bardziej mylnego. Głębsza refleksja nad uwarunkowaniami kulturowymi, w jakich przychodzi funkcjonować współczesnemu człowiekowi – jak pisze w swoim opracowaniu ks. Tomasz Dutkiewicz – zmusza do uznania zadziwiającej schizofrenii, przejawem której jest fakt łączenia ze sobą – w sposób pozornie bezkolizyjny – dwóch, zasadniczo sprzecznych ze sobą, postaw: postawy bezkrytycznego uwielbienia dla nauki i jej technicznych zastosowań oraz postawy fascynacji ezoteryką – rzekomą „wiedzą” pozanaukową, tajemną – w nadziei, że to właśnie ona przyniesie zdoła człowiekowi odpowiedzi na jego najgłębsze, egzystencjalne pytania. Zaobserwować można prawdziwy „wysyp” publikacji dotyczących problematyki ezoterycznej (niejednokrotnie sąsiadujących w księgarniach z różnymi wydaniem Pisma Świętego i literaturą religijną) czy też programów o charakterze wróżbiarskim, na które trafić można całkiem niechcący, pragnąc np. zapoznać się z prognozą pogody, w „pogodowym” z samej nazwy kanale telewizyjnym. Autor opracowania ukazuje szkodliwy wpływ praktyk związanych z wiarą w astrologię oraz z przepowiadaniem przyszłości na życie moralne człowieka w podwójnym aspekcie: 1) społecznym – jako przejaw kryzysu racjonalności, będącego widomym znakiem kryzysu cywilizacyjnego, oraz 2) indywidualnym – jako kształtujących niebezpieczną postawę rezygnacji przez człowieka z odpowiedzialnego kierowania własnym życiem.

Książd Ryszard Selejdak podejmuje niezwykle ważny i zawsze obecny w życiu Kościoła temat, jakim są powołania kapłańskie odkrywane w dojrzałym wieku, troska o nie oraz ich formacja. Ten rodzaj powołań stanowił jeden z bardzo ważnych „znaków czasu”, zarówno ze względu na duże znaczenie, jakie zyskał w wielu kościołach lokalnych, jak również ze względu na różnorodne, nowe problemy, które spowodował. Z jednej strony, powołania te były pozytywnie oceniane jako przejaw owocności apostołstwa powołaniowego i jako w pewnym stopniu środek zaradczy na znaczący spadek powołań „klasycznych” („normalnych”), wywodzących się w większości ze szkół średnich o profilu humanistycznym. Z drugiej strony powołania kapłańskie odkrywane w dojrzałym wieku przyczyniły się do powstania wielu problemów o charakterze pedagogicznym, dyscyplinarnym i strukturalnym, dotyczących tożsamości kapłaństwa służebnego oraz przygotowania do niego. Różne doświadczenia kościołów lokalnych pokazują, iż biskupi i ci wszyscy, którym leżało na sercu dobro tych powołań, nie szczędzili sił, aby je promować i zagwarantować im właściwą formację. W sposób szczególny dbano, aby kandydaci mogli dogłębnie rozeznąć autentyczność powołania do kapłaństwa oraz aby zapewnić im solidną formację duchową i intelektualną.

Małgorzata Glinicka podejmuje się opisu zjawisk religijnych na średniowiecznym Cyprze, dostępnych w literaturze tego okresu. Są one w najwyższym stopniu interesujące przede wszystkim dlatego, że ukazują przebieg – i niejednokrotnie mniej lub bardziej zaawansowaną interpretację autora – rozwoju chrześcijaństwa na wyspie, dzięki czemu można usytuować konkretne zdarzenie lub sekwencję zdarzeń w kontekście dynamizacji i transformacji chrystianizmu na całym świecie. Do najistotniejszych opisywanych fenomenów należą cuda, w paradoksalny sposób wpisane w naturalny i społeczny porządek. W opinii autorki najciekawszym tekstem, prezentującym ewolucję chrześcijaństwa na wyspie jest *Opis słodkiej wyspy Cypr „Kroniką” zwany, XV-wieczne dzieło autorstwa Leoncjusza Machierasa obejmujące okres od IV do XV wieku, zawierające liczne opowieści i wzmianki o cudach, z których każdy pełni konkretną funkcję.*

Tematem opracowania Karola Dobrzeńckiego jest analiza wybranych przykładów wykorzystania motywu wagi w sztuce przednowożytnej. Symbol ten w średniowieczu łączył postać świętego i znak zodiaku,

apokaliptyczną wizję końca czasów z prawowitym sprawowaniem władzy doczesnej – tworzeniem i stosowaniem prawa. Artykuł ma na celu ukazanie, jak w średniowiecznym obrazie świata wątki teologiczne, prawne i kosmologiczne spletały się i dopełniały wzajemnie, czego potwierdzeniem jest użycie tytułowego symbolu. Motyw wagi występował w sztuce od czasów najdawniejszych. Praca syntetycznie porządkuje występujące przed wiekiem XV typy ikonograficzne i konteksty, w których ten instrument się pojawiał. Większość prezentowanych dzieł to prace malarskie, z kilkoma wyjątkami dla szczególnie interesujących przypadków grafiki i detali architektonicznych. Zasadniczy nurt rozważań autor poświęca symbolicznej relacji między wagą a zagadnieniem sprawiedliwości, z zaznaczeniem, iż ten wieloznaczny przedmiot odnoszono w malarstwie także do innych cnót, zjawisk, profesji i praktyk społecznych. Jego intencją jest wyjaśnienie, jak znaczenia te ewoluowały i czy interpretacja symbolu ulegała wpływom etosu charakterystycznego dla poszczególnych epok i przestrzeni geograficznych, a także przejściowym modom, przemianom religijnym i politycznym.

Z tematyki liturgicznej polecamy artykuł ks. Szymona Lewandowskie nt. pastorału jako oznaki biskupiej. Pastorał jest insygnium biskupim, które wymaga pogłębionego studium, aby lepiej pojąć zadanie biskupa w Kościele, na którego czele stoi. Lepsze rozumienie znaków pozwala na głębsze wejście w rzeczywistość, którą oznaczają.

Odsyłamy do artykułu ks. Piotra Wiśniewskiego, który w związku z kolejnym już wydaniem *Śpiewnika kościelnego* ks. Jana Siedleckiego podejmuje próbę odpowiedzi na pytanie, w jakim stopniu dowartościowano w nim chorał gregoriański w świetle obowiązujących przepisów liturgicznych oraz na ile skorzystano ze skarbcza muzyki gregoriańskiej w jego przygotowaniu. W tym celu przebadano zawarty w nim repertuar gregoriański, rozpatrując go pod kątem poszczególnych obchodów roku liturgicznego oraz porównując go z niemieckim śpiewnikiem *Gotteslob* z roku 2013. Wybór określonego kanonu śpiewów gregoriańskich i zamieszczenie ich w osobnym rozdziale polskiego zbioru sprawia wrażenie, iż repertuar ten jest kontynuacją wielowiekowej tradycji muzycznej Kościoła, umiejętnie dostosowaną do przeobrażeń wprowadzonych po Soborze Watykańskim II. Świadczy o łączności z Kościołem Powszechnym, umożliwiając korzystanie z najbardziej podstawowego repertuaru

gregoriańskiego podczas liturgii. Pomimo faktu wprowadzenia do liturgii języków narodowych wciąż zajmuje on pierwsze miejsce, stanowiąc nieprzerwane źródło nowych twórczych inspiracji.

Na zakończenie działu artykułów proponujemy opracowanie Agnieszki Karpińskiej, które jest próbą znalezienia odpowiedzi na pytanie: jaką rolę odgrywa modlitwa w życiu osoby z niepełnosprawnością ruchową? Tekst przedstawia założenia teoretyczne dotyczące zagadnień modlitwy, ale przede wszystkim koncentruje się na aspekcie badawczym tej kwestii. Składa się z czterech części. W pierwszej części opisane zostały podstawowe informacje na temat miejsca modlitwy w Piśmie Świętym. W kolejnej odnaleźć można analizę badań dotyczących roli modlitwy w życiu osób z niepełnosprawnością przedstawionych w polskiej literaturze specjalistycznej. Trzecia część porusza problematykę potrzeb duchowych osoby niepełnosprawnej. Zasadniczą część artykułu stanowi szczegółowa analiza i wyniki badań własnych Autorki.

W dziale „Familia” zamieszczamy artykuł ks. Sławomira Tykarskiego pt. *Negocjacje jako sposób rozwiązywania konfliktów małżeńskich i rodzinnych*, natomiast w dziale „Orient” Czytelnik znajdzie opracowanie Marcina Imacha traktujące o problemach religijnych Arabii Saudyjskiej. Proponujemy także lekturę działu recenzji.